



Agnieszka Bajda

Wiesława Łapuć

**SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ: „SYSTEMY BIBLIOTECZNE NOWEJ GENERACJI. PLATFORMY USŁUG”
GLIWICE 15 – 16.10.2015**

Konferencja naukowa, zorganizowana przez Bibliotekę Główną Politechniki Śląskiej w Gliwicach, odbywająca się w dniach 15-16.10.2015 roku pod tytułem: „Systemy Nowej Generacji. Platformy Usług”, obejmowała tematykę związaną z najnowszymi trendami w bibliotekarstwie akademickim.

Wystąpienia zostały pogrupowane w trzech blokach tematycznych:

- I. „Systemy biblioteczne wspomagające zarządzanie wiedzą. Koncepcje i rozwiązania”;
- II. „Współczesne technologie informacyjne. Idee i koncepcje”;
- III. „Odbiorca usług bibliotecznych. Kompetencje i wymagania”.

Bibliotekarze z pewnością zauważają, iż z podobnymi zagadnieniami zmagamy się od lat i słusznie, wraz z rozwojem technologii, wciąż pozostaje aktualna kwestia dostarczania użytkownikom bibliotek naukowych, najnowocześniejszych narzędzi i usług.

Jakich więc zmian na bibliotekarskim podwórku możemy spodziewać się w ciągu najbliższych lat.

Systemy biblioteczne będą odchodziły od modelu klient-serwer do modelu chmurowego oraz od rozwiązań modułowych do procesowych. Jak z każdą nową technologią związanych jest z nią szereg nadziei i obaw. Nadzieje wiążą się głównie ze zdjęciem z klienta ciężaru związanego z infrastrukturą systemu, co według wielu entuzjastów „chmurowości” obniży koszty (serwerownie, obsługa informatyczna), jednak, jak zauważa jeden z prelegentów Aleksander Radwański, środki te raczej nie zostają w kieszeni klienta, a zostają po prostu przesunięte z własnych inwestycji na zakup usługi. Poza tym Radwański przestrzega przed praktykami dostawców, którzy jako „chmurę” oferują klasyczne usługi hostingowe pomieszczone z wirtualizacją, a nie usługi sieciowe typu SaaS (*Software as a Service*).

Nie zapominajmy także o barierze psychologicznej. Trudno będzie przekonać wielu przedstawicieli środowiska do umieszczenia całej infrastruktury informatycznej bibliotek w chmurze. Myślenie: „dopóki mam wszystko na swoim serwerze, dopóty nad wszystkim panuję” będzie miało jeszcze długo swoich zagorzałych zwolenników i trudno się dziwić, także w aspekcie bezpieczeństwa danych, zwłaszcza „wrażliwych”, czyli w przypadku bibliotek, głównie danych osobowych użytkowników. Na kwestie związane z zabezpieczeniem danych i odpowiedzialnością prawną poszczególnych podmiotów zwracano uwagę w wielu wystąpieniach.

Istnieje jeszcze jeden naprawdę ważki problem, na który zwraca uwagę Aleksander Radwański, otóż niewystarczająca wydajność łączy internetowych, będzie podstawowym hamulcem we wdrażaniu

nowych rozwiązań. Zasoby mają być przecież dostępne 24/7 i to z prędkością równą tej, którą otrzymujemy z lokalnej infrastruktury.

Trudno w tej chwili powiedzieć jak szybko nowa technologia zostanie zaimplementowana w bibliotekach, ale z pewnością biblioteki będą zmierzać w tym kierunku – tak jak to ma miejsce w przypadku instytucji, które zdecydowały się na zakup produktu typu *cloud computing* firmy *ExLibris* (dostawca *Aleph'a*), - *Alma*, której zalety szczegółowo przedstawili w trakcie wystąpienia przedstawiciele firmy (nie jest to oczywiście jedyny produkt typu „platformowego” dostępny na rynku). Jakże wobec tego, oprócz przerzucenia na dostawcę całości odpowiedzialności za „produkt”, czyli system, zalety mają tego typu rozwiązania? Jako główną korzyść należy wskazać integrację środowiska pracy bibliotek oraz usprawnienie i ujednoczenie procedur bibliotecznych. Przedstawił je w swym wystąpieniu Roman Tabisz, ale on także zwrócił uwagę na zagrożenia, o których wspomniano wyżej (stały dostęp do systemu, bezpieczeństwo danych, sprawność i wydajność sieci), a także o groźbie uzależnienia się od dostawcy, co jest szczególnie istotną kwestią – dla większości z nas problemem jest zmiana banku czy operatora telefonii, a tu mowa w końcu o całości zasobów bibliotek. Jest to szczególnie niepokojące wobec zauważalnej konsolidacji dostawców zasobów bibliotecznych, co nie zawsze wychodzi na dobre klientom, a konsolidacja ta postępuje również, jeśli chodzi o fuzje dostawców zasobów z dostawcami systemów, tak jak ma to właśnie miejsce w przypadku firmy *ExLibris*, która dołączyła do grupy *ProQuest*. A co mogą zrobić biblioteki w takim kraju jak Polska (Rozszerzać konsorcja? O kogo?), by bronić się przed coraz silniejszą pozycją rynkowych gigantów, którzy będą mogli dyktować swoje warunki, także, jeśli chodzi o wsparcie techniczne i merytoryczne swoich dotychczasowych, „tradycyjnych” produktów? Wprawdzie przedstawiciele *Aleph Polska* uspokajają, że alephowscy klienci mogą spać spokojnie, ale jak długo? Jak widać, kwestie nowoczesnych usług bibliotecznych rodzą wiele niepokojących pytań, a na odpowiedzi musimy jeszcze poczekać.

Podsumowując poruszone wyżej kwestie, posłużę się swego rodzaju radami, czy przestrogi, kierowanymi do bibliotek przez autorów wystąpienia (Andrzej Koziara, Agnieszka Jezierska), poświęconego właśnie kwestiom szeroko pojętego bezpieczeństwa systemów informacyjnych. Na co więc biblioteki powinny zwrócić szczególną uwagę, wybierając produkty nowej generacji:

- unikanie monopolizacji;
- interoperacyjność systemu;
- zapewnienie dostępu do dokumentacji systemu;
- zagwarantowanie informacji o lokalizacji nośników;
- informacje o podwykonawcach;
- gwarancję raportowania o incydentach bezpieczeństwa danych i usuwaniu ich skutków;
- wyraźny zakres administrowania danymi osobowymi.

Wiele uwagi poświęcono także szeroko pojętym uczelnianym bazom wiedzy, które również mogą i powinny stanowić istotny element usług bibliotecznych. Biblioteki cyfrowe mogą funkcjonować jako repozytoria, kolekcje cyfrowe, służyć jako platformy zarządzania digitalizacją i archiwizacją – stanowić kompleksowe bazy wiedzy.

Szczególnie interesująco wygląda narzędzie stworzone przez informatyków Politechniki Warszawskiej [Omega-PSIR](#). Powstało ono w odpowiedzi na potrzeby Uczelni, których nie zaspokajało żadne z dotychczas stosowanych narzędzi. Warto zapoznać się z funkcjonowaniem tego open-source'owego systemu i jego możliwościami, a są one naprawdę imponujące (nominacja do nagrody EUNIS).

Oczywiście w kontekście zarządzania wiedzą na uczelniach, nie sposób uniknąć gorącego tematu Polskiej Bibliografii Naukowej. Chyba nie ma w Polsce biblioteki akademickiej, w której osobom odpowiedzialnym za raporty dla potrzeb PBN, panująca w tym obszarze niepewność, nie spędzałaby snu z powiek. Niespójność wytycznych, trudna współpraca z jednostkami uczelni, a także z firmą odpowiedzialną za przedsięwzięcie (*Index Copernicus*), wreszcie rozmycie kwestii odpowiedzialności za przekazywane dane – o tym wszystkim mówiły Barbara Barańska-Malinowska i Iwona Sójkowska, ale można chyba ten referat traktować jako głos całego środowiska. Miejmy tylko nadzieję, że w miarę krzepnięcia systemu, wszystkie niewyjaśnione kwestie zostaną rozwiązane.

W bloku dotyczącym użytkowników biblioteki poruszono, między innymi, kwestie dostępności bibliotek akademickich dla osób niepełnosprawnych oraz roli bibliotekarza w społeczeństwie wiedzy. Grzegorz Czapnik przedstawił także badania przeprowadzone na grupie osób biorących udział w II Olimpiadzie Bibliologicznej i Informatologicznej (kuźnia przyszłych kadr dla bibliotek?). Dla nas, z racji prowadzenia szkoleń z użytkownikami, szczególnie interesujące było wystąpienie Lidii Derfert – Wolf, która jak zwykle w zwięzły, merytoryczny i bardzo ciekawy sposób, przedstawiła najnowsze trendy w dziedzinie *Information Literacy*. Prelegentka omówiła ostatnie wytyczne w tym zakresie, opracowane przez ACRL (*Association of College and Research Libraries*). Wnioski zaprezentowała w trzech blokach, dotyczących perspektyw, wyzwań oraz zmian technologicznych, związanych z kształceniem informacyjnym. W najnowszych standardach kładzie się nacisk na kształtowanie umiejętności w zakresie wizualizacji danych i zarządzania nimi. Główne akcenty w naszej pracy z użytkownikiem powinny być położone na treści obejmujące : walidację informacji, zarządzanie bibliografią, wykorzystanie multimediów, zarządzanie danymi, wizualizację oraz procesy tworzenia informacji. Kształcenie powinno opierać się na kompetencjach (tych już posiadanych, które z kolei pozwalają na zdobywanie kolejnych), w które musi być wyposażony współczesny użytkownik i twórca informacji. Nasze programy edukacji informacyjnej, powinny ewoluować (co już się dzieje) od instrukcji posługiwania się poszczególnymi interfejsami, w kierunku tworzenia czegoś w rodzaju „mapy drogowej” kompetencji, niezbędnych dla użytkownika. Oczywiście największą bolączką bibliotekarzy, zajmujących się tą trudną dziedziną, jest wciąż niewystarczająca świadomość wśród decydentów szkolnictwa wyższego, wagi zagadnień *Information Literacy*, w procesie kształcenia studentów, co skazuje nas na raczej „incydentalny”, a nie procesowy charakter prowadzonych szkoleń.

Nie sposób przedstawić całościowo tematyki podejmowanej w trakcie konferencji, więc skupiliśmy się na kwestiach dla nas najistotniejszych i najciekawszych. Jak widać po tematyce Konferencji, warto na bieżąco śledzić trendy w bibliotekarstwie akademickim, by móc się odpowiednio przygotować na nieuchronne zmiany.

LITERATURA:

RADWAŃSKI, Aleksander. Chmury, chmury, chmury..., *Biuletyn EBIB* [on-line], nr 8 (135), 2012, *e-nauka* – wyzwania dla bibliotek akademickich, Dostępny w Internecie: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/154/294>, [Dostęp 27.10.2015].

